

BARBARA ADAMCZYK

ZDAŹYĆ Z POMOCĄ DZIECIOM ULICY W AFRYCE
ODDZIAŁYWANIA RESOCJALIZACYJNE SALEZJANÓW
NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH KRAJÓW

PROVIDING HELP ON TIME TO STREET CHILDREN IN AFRICA
SALESIAN RESOCIALIZATION WORK IN THE CHOSEN COUNTRIES

A b s t r a c t. The existence of street children is a result of structural and cultural changes related to postmodernity. It can be identified as a disadvantageous state within the society in which it occurs, and is perceived as an undesirable, threatening, dangerous problem, which must be reduced or eradicated. Africa is the third continent, after South America and Asia, with the highest number of children and youth spending time or living in the streets in conditions violating the dignity of a human person. Different social and church institutions are involved in the process of resocialization and social re-adaptation of street children. A group which acts very actively in this field are the Salesians. Because of this, in this article we focus on their great involvement, and pay tribute to their oftentimes heroic work, which in line with St. John Bosco's educational system aims at looking for good in all street children. The aim of our article is to show pedagogical activity of Salesians in the chosen countries of Africa, through different programmes and projects in local environments developed for the good of street children. The activity is performed in two ways: directly on the street (streetworking method), and in centres built specially for street children and youths.

Key words: street children, St. John Bosco' educational system, resocialization work.

Problem społeczny, a niewątpliwie jest nim zjawisko dzieci ulicy, prowokuje w człowieku określone reakcje. Z jednej strony negatywne, gdy na ulicach wielkich miast i mniejszych miasteczek spotyka się grupy dzieci

Dr BARBARA ADAMCZYK – Akademia Ignatianum w Krakowie, Instytut Nauk o Wychowaniu, Katedra Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Wydział Pedagogiczny; adres do korespondencji: ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; e-mail: basinia@wp.pl

i młodzieży wałęsających się bez celu. Są brudni, agresywni, ironiczni, wszczynają bójki, wyłudniają pieniądze od przechodniów, specjalizują się w kradzieżach, uprawiają prostytucję i często utrzymują się dzięki współpracy z grupami zorganizowanej przestępczości. Taki obraz rzeczywiście napawa strachem uczciwych obywateli i rodzi obojętne nastawienie. Co więcej, w grupie tych osób znajdują się ci, którzy uważają pomoc dzieciom ulicy za bezowocny trud ze względu na ich wzrastającą liczbę na świecie. Z drugiej strony, i to w niemałej skali, dzieci i młodzież z ulic wielu miast wyzwalają u ludzi reakcje ukierunkowane na różne formy pomocy. Poświęcają oni swój czas, nierzadko całe życie, aby zdążyć uratować choćby jedno dziecko czy młodego człowieka. Bodźcem, który wyzwala w nich dynamizm działania, jest poznanie czynników determinujących życie dzieci poza domem i dramatyczne historie opowiedziane przez małych i starszych, których ulica pozbawiła radości dzieciństwa i młodości. W naszym artykule pochylamy się nad zaangażowaniem na tym polu salezjanów, a tym samym składamy im hołd, że w wielu krajach świata, z niestrudzoną odwagą i heroizmem, codziennie szukają dobra w dziecku i młodym człowieku z ulicy.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie działalności pedagogicznej salezjanów w wybranych krajach Afryki, którzy realizują liczne programy i projekty w środowisku lokalnym na rzecz dzieci ulicy. Ich działalność przebiega dwutorowo: bezpośrednio na ulicy (metoda streetworking) oraz w ośrodkach specjalnie wybudowanych dla dzieci i młodzieży z ulicy.

FENOMEN DZIECI ULICY W AFRYCE

Dzieci ulicy w Afryce, ale i na całym świecie to przede wszystkim problematyka ich wykluczania, wyłączenia z życia społecznego w aspekcie fizycznym, psychologicznym i prawnym. Dziecko ulicy często żyje na marginesie większej społeczności, będąc wtłoczone w niewygodne ramy społecznego funkcjonowania. Przyjęcie jednej definicji dzieci ulicy dla wszystkich szerokości geograficznych jest niemożliwe. Wpływają na to różne konteksty społeczno-kulturowe, ekonomiczne, polityczne i religijne poszczególnych krajów, a nawet miast czy dzielnic. Jak podkreśla Anna Fidelus, pojęcie dzieci ulicy w literaturze przedmiotu, opracowaniach, dyskusjach czy przekazach medialnych jednoznacznie sugeruje, że zjawisko kryjące się pod tym terminem przybiera coraz większy zakres, a także przyjmuje różnorodne po-

stacie¹. Cel, jaki towarzyszy naszej refleksji, zwalnia nas od zajmowania się szczegółowym dyskursem na poziomie definicji i prowadzi do wniosku, że pojęcie „dzieci ulicy” w Afryce w samym rdzeniu jest stałe. Oznacza grupę dzieci i młodzieży pozbawionej opieki i wychowania ze strony dorosłych (państwa, rodziców, opiekunów, nauczycieli itp.).

Zjawisko dzieci ulicy w krajach Afryki oznacza także problem oceniany jako niepożądany, niebezpieczny i konieczny do zminimalizowania lub wyeliminowania. Yves Marguerat twierdzi, że współczesne dzieci ulicy są wytworem transformacji, jakie miały miejsce w społeczeństwach afrykańskich w 80. latach XX wieku. I dodaje:

[...] rzeczywiście, jeśli porównujemy konkretne sytuacje w krajach odkrywamy, że przeobrażenia są wspólne. Ogólnie oznaczają one degradację sytuacji dzieci i młodzieży, która poszła w kierunku pogorszenia warunków życia ich rodzin i społeczności, z jakich pochodzą. A to z kolei rodzi zjawisko dzieci ulicy².

Fenomen dzieci ulicy określają także dane szacunkowe. Sabine Rakotomalala ze szwajcarskiej organizacji Terre des Hommes twierdzi, że bardzo trudno jest przytoczyć dokładną liczbę dzieci żyjących na ulicy³. Jeśli chodzi o Afrykę, przyjmuje się w przybliżeniu, że około 10 mln dzieci jest pozbawionych domów i żyjących na ulicach wielu krajów i miast. W rozkładzie danych szacunkowych na poszczególnych kontynentach zajmuje ona dopiero trzecie miejsca – po Ameryce Południowej i Azji⁴.

¹ A. FIDELUS, *Dzieci ulicy – podobieństwa i różnice w zależności od czynników środowiskowych i kulturowych*, w: W. KUBIK, B. URBAN (red.), *Uwarunkowania i wzory marginalizacji społecznej współczesnej młodzieży*, Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” 2005, s. 171.

² Y. MARGUERAT, *Malheur à la ville dont le prince est un enfant (de la rue). Un essai de synthèse sur la dynamique sociale*, w: Y. MARGUERAT (red.), *Garçons et filles des rues dans la ville africaine. Diversité et dynamique des marginalités juvéniles à Abidjan, Nairobi, Antananarivo*. Paris: EHESS 2003, s. 238.

³ S. RAKOTOMALALA, *Enfants en situation de rue*, Terre des Hommes. Report 2010, s. 8. Liczba dzieci ulicy na świecie nie jest dokładnie znana z tego powodu, że często zmieniają one miejsce pobytu, definicja tego zjawiska jest płynna, a także dane statystyczne z ośrodków badawczych są różnorodne.

⁴ Dane szacunkowe określające skalę zjawiska dzieci ulicy na pozostałych kontynentach są następujące: Ameryka Południowa (40 mln), Azja (32 mln), Ameryka Północna (3,5 mln), Europa (3 mln) oraz Australia i Oceania (1,5 mln); zob. Misjonarki Afryki, *Prezentacja Programu TIKONDANE – projektu pracy z dziećmi ulicy w diecezji Lilongwe (Malawi)*, w: J. RÓŻAŃSKI (red.), *Dzieci żyjące na ulicy – nowe zjawisko miast afrykańskich*, Warszawa: Komisja Episkopatu ds. Misji – Missio-Polonia – Wyd. Papieskich Dzieł Misyjnych 2004, s. 115. Natomiast UNICEF podaje, że obecnie żyje na świecie 150 mln dzieci ulicy.

Na sytuację dzieci ulicy w Afryce składają się również miejsca ich przebywania w nocy poza domem. Linda van Rooyen i Cyclic Hartell podają przykłady z Kapsztadu w Republice Południowej Afryki⁵. Podkreślają, że dzieci i młodzież korzystają z kartonu i gazet, które je chronią przed zimnem i chłodem, i zajmują takie tereny, jak: mosty, szczeliny miejskie, śmietniki, parki, toalety publiczne, stare samochody, cmentarze, wysypiska śmieci, place budowy, obiekty sportowe, parkingi, kościoły, rury przeciwdeszczowe, chodniki, krzewy itp. Są to miejsca niebezpieczne, niezdrowe i niezabezpieczone.

W literaturze zagranicznej spotyka się wiele klasyfikacji dzieci ulicy. Za egzemplifikację posłuży typologia z *International Encyclopedia of the Social and Behavioral Sciences*. Autorzy wyróżniają: (1) *children of the street* – dzieci, które mają rodziny, lecz ulicę uczyniły swoim domem; (2) *abandoned children* – dzieci, które nie mają żadnego domu, do którego mogą wrócić; (3) *children at high risk* – dzieci, które mogą zostać wciągnięte w życie na ulicy (z grupy ryzyka); (4) *children on the street* – dzieci zarabiające na ulicy, które wieczorem wracają do domu⁶.

Dzieci ulicy, objęte resocjalizacją przez salezjanów i wolontariuszy, w środowisku lokalnym w krajach afrykańskich nie stanowią grupy homogenicznej. Niemniej jednak można wskazać główne czynniki ryzyka, które w mniej lub bardziej istotny sposób determinują na ulicy ich życie i codzienne problemy.

Na początku należy wskazać na negatywne następstwa przemian społecznych, jakie miały miejsce w ostatnich dekadach w Afryce. Z jednej strony wiele afrykańskich krajów uzyskało łączność ze światem zewnętrznym, nastąpił rozwój oświaty czy zwiększyła się wymiana handlowa, z drugiej – przemiany poczyniły wiele spustoszeń w tradycyjnej afrykańskiej rodzinie, czego skutkiem jest między innymi wzrastająca liczba dzieci ulicy. Alicja Wrzesińska wymienia następujące negatywne skutki: (1) wzrost niestabilności związków małżeńskich, separacji małżonków i rozwodów, konkubinatów i różnych postaci nietrwałych związków okazjonalnych; (2) wzrost rodzin niepełnych, w których „głową domu” są kobiety, często analfabetki i bez-

⁵ L. VAN ROOYEN, C. HARTELL, *Health of the Street Child: The Relation between Life-Style, Immunity and HIV/AIDS – a Synergy of Research*. „South African Journal of Education” 2002, nr 3, s. 190.

⁶ Por. S. H. KOLLER, C. S. HUTZ, *Street Children: Psychological Perspectives*, w: N. J. SMELSER, P. B. BALTES (red.), *International Encyclopedia of the Social and Behavioral Sciences*, t. 22, Amsterdam: Elsevier Science 2001, s. 15157.

robotne, co pogłębia ich ubóstwo; (3) nieakceptowanie dzieci przez ojców/macochy lub przygodnych partnerów matki; (4) brak wywiązywania się krewnych z obowiązku opieki nad powierzonymi im dziećmi i wykorzystywanie ich do prac w gospodarstwie domowym oraz (5) rozpad więzi między rodzeństwem rodzin poligynicznych⁷.

Cały kompleks czynników rodzinnych opisany jest na przykładzie badań dzieci ulicy w Lilongwe, stolicy Malawi. Z powodu braku jedzenia i innych niedostatków rozprzestrzenia się przemoc domowa, która popycha dzieci i młodzież na ulicę. W czasie pory deszczowej większość z nich przybywa do miasta w poszukiwaniu pracy. Wysyłają ich rodzice z poleceniem zamieszkania u krewnych. Dzieci przybywające z odległych wiosek do stolicy często nie mogą znaleźć odpowiedniego adresu, a gdy go znajdą, w wielu przypadkach krewni ich nie przyjmują. Pozostaje im życie na ulicy⁸.

Oczekiwania kulturowe, na trwale zapisane w tradycji afrykańskiej, są również znaczącym czynnikiem etiologicznym dla problemu dzieci ulicy na tym kontynencie. Według Alicji Wrzesińskiej „społeczeństwo pielęgnuje własny sposób postrzegania dziecka [...]. Jest to zwykle wizja, w której element tradycyjno-wierzeniowy przenika życie społeczne i wywiera na nie znaczący wpływ”⁹. Egzemplifikacją takiego stanu rzeczy będą dwa przykłady. Pierwszy dotyczy dzieci niepełnosprawnych w rodzinie. Panujące normy społeczne i kulturowe zezwalają na nadużywanie praw i ochrony wobec takich dzieci. Podobnie jak małoletnie dziewczynki w ciąży, także niepełnosprawni traktowani są jako zło konieczne i są wstydem dla rodziny. Wielu z nich opuszcza domy albo są z nich wyrzucani i zamieszkują na ulicy¹⁰. Drugi przykład odnosi się do panującego w niektórych krajach afrykańskich zwyczaju kulturowego, jakim jest oskarżanie o czary. Dziecko traktowane jest jako źródło problemów i zła w rodzinie (np. choroba, śmierć, niepowodzenie). Geneviève L’abbé-Sasseville zauważa wzrostową tendencję tego procederu w Demokratycznej Republice Konga. W 1992 roku około 7% dzieci przyznało, że powo-

⁷ A. WRZESIŃSKA, *Afrykańska rodzina wobec problemów współczesności. Z badań nad zmianą społeczną w Czarnej Afryce*, w: J. WILK (red.), *Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*. Lublin: Katedra Pedagogiki Rodziny KUL 2003, s. 319-320.

⁸ Misjonarki Afryki, *Prezentacja Programu TIKONDANE*, s. 187.

⁹ A. WRZESIŃSKA, *Mwana znaczy dziecko. Z afrykańskich tradycji edukacyjnych*, Warszawa: Dialog 2005, s. 37.

¹⁰ P. RAY, C. DAVEY, P. NOLAN, *Still on the Street – Stille Short of Rights. Analysis of Policy and Programmes Related to Street Involved Children*, London: Consortium for Street Children 2011, s. 13.

dem bycia na ulicy było w ich przypadku wyrzucenie z domu za czary (obecnie wskaźnik waha się między 70 a 90%). Co więcej, zarzuty uprawiania czarów są na tyle przekonujące, że niektórzy młodzi ludzie zaczynają wierzyć, że mają magiczne moce¹¹.

Poszerzenie się skali zjawiska dzieci ulicy w Afryce potęguje wielka fala migracji rodzin z dziećmi lub samych dzieci z terenów, na których panuje chroniczne zubożenie, głód, klęski żywiołowe, kryzys gospodarczy i polityczny, nierówności w regionach, zmiany klimatyczne. Migracja do miast zurbanizowanych jest motywowana nadzieją na lepsze jutro swoich rodzin¹². Przykład migrujących całych rodzin przedstawia w badaniach z Nairobi (Kenia) Deyssi Rodriguez-Torres:

Całe rodziny z dziećmi opuściły region Turkana w południowo-zachodniej części Kenii w wyniku poważnej suszy i głodu, które nawiedziły region w 1990. Wiele z tych dzieci obecnie żyje na ulicach Nairobi. Również rodziny i dzieci slumsów w Nairobi są ofiarami eksmisji właścicieli budynków czy ziemi. Bez zgody lub za zgodą władz miasta właściciele wyrzucają rodziny za to, że nie płacą czynszu w terminie albo chcą pozyskać mieszkanie dla innych celów. Rodziny wyeksmitowane, najczęściej składające się z matki

¹¹ Por. G. L'ABBÉ-SASSEVILLE, *La République Démocratique du Congo: sa culture et sa situation socio-politico-économique* (materiały udostępnione przez Sylvaina Fillona – założyciela organizacji Tous les Enfants de l'Autre Monde z Kanady); F. DE BOECK, *Le „deuxième monde” et les „enfants-sorciers” en République Démocratique du Congo*, „Politique Africaine” 2000, nr 80, s. 32-57. Inne przykłady pochodzą z Angoli (G. SIKORA, *Angola potrzebuje wielu misjonarzy*, „Misje Salezjańskie” 2012, nr 5, s. 9-10) czy z Republiki Konga, z miasta Brazaville (Q. PINCENT, H. WILLART, M. CHUBERRE, *Les enfants des rues: de la prise en charge individuelle à la mise en place de politiques sociales*, Paris: Samusocial International 2011, s. 22).

¹² Hans van de Glind wymienia następujące przyczyny migracji dzieci do miast, które najczęściej dołączają do grup dzieci ulicy: (1) brak możliwości zatrudnienia młodzieży na obszarach wiejskich i w miastach; (2) rodzinna strategia przetrwania: migracja dziecka zmniejsza współczynnik zależności w gospodarstwie domowym; (3) edukacja: wiele dzieci migrujących ma nadzieję zwiększyć swój kapitał ludzki przez chodzenie do szkoły i własny rozwój; (4) presja otoczenia, która wśród rówieśników jest podziwiana; (5) poprawa własnej pozycji w rodzinie (np. syn, który w licznej rodzinie znajduje się w środku rodzeństwa, nie ma wiele możliwości poprawy gospodarczej struktury rodziny, więc wyjeżdżając za granicę w celu zarobkowania, tym samym wzmacnia swoją pozycję w rodzinie); (6) rozprzestrzenianie się HIV/AIDS, szczególnie w Afryce Subsaharyjskiej: dzieci-sieroty wyjeżdżają za granicę za pracą. H. VAN DE GLIND, *Migration and Child Labour. Exploring Child Migrant Vulnerabilities and those of Children Left-Behind*, Geneva: International Labour Organization 2010, s. 8-9; E. AMOUZOU, *Le phénomène du trafic d'enfants en Afrique noire: le cas du Togo*, „Revue CAMES” 2003, nr 1-2, s. 74.

i dzieci, nie znajdują żadnego schronienia, a ponieważ nie mają na wsi żadnego kawałka ziemi, idą mieszkać na ulicę¹³.

Istnieje powszechnie przekonanie, że skolaryzacja w Afryce jest kluczem do integracji dzieci ze społeczeństwem, miejscem rozwoju i przygotowania do przyszłości, a także ochroną przed handlem czy niebezpieczną pracą. Ale w wielu krajach tego kontynentu dostęp do szkół jest utrudniony, a także ma miejsce częsta absencja uczniów. To kolejne czynniki zwiększające skalę zjawiska dzieci ulicy. Ilustracją tego problemu są badania Béatrice Bousquet w Antananarivo – stolicy Madagaskaru¹⁴. Od lat szkoła małgaska pogrążona jest w kryzysie. Rodzice dzieci przestali ufać szkole jako instytucji przygotowującej do dorosłego życia. Wielu nie stać na opłaty wysokiego czesnego. Szkoły są zamknięte z powodu cyklonów czy braku środków finansowych. Około 35% dzieci w wieku szkolnym nie ma dostępu do edukacji, a 65%, które uczęszczają, nie kończy szkoły podstawowej. Każdego roku setki dzieci są wyrzucane ze szkół i powiększają grupę dzieci pracujących na ulicach. Niektóre z nich same opuszczają szkołę i idą do pracy. W grupie badanych dzieci znajdowały się takie, które w wyniku śmierci rodziców opuściły szkołę i znalazły się na ulicy, bo nikt nie chciał im pomóc.

Życie dzieci na ulicy w Afryce nie rozgrywa się w atmosferze beztróskiego dzieciństwa. Wiele z nich podejmuje się różnych prac zarobkowych, aby wesprzeć finansowo rodzinę, a te z nich, które mieszkają na ulicy, potrzebują pieniędzy na przeżycie w warunkach uwłaczających ich godności. Lorraine van Blerk badał dzieci ulicy w Kampali, stolicy Ugandy¹⁵. Z jego obserwacji wynika, że zbierają one złom i inne surowce wtórne na peryferiach Kampali (slumsy Kisenyi), w pobliżu których znajdują się warsztaty metalowe. Inne formy zarobkowania, np. sprzedaż drobnych rzeczy, sprzątanie i noszenie bagaży turystom, zlokalizowane są w najbardziej ruchliwych miejscach, zwłaszcza w pobliżu rynku. Główne ulice i parki, przy których stoją taksówki, dają dzieciom wiele możliwości na uzyskanie nieformalnej

¹³ D. RODRIGUEZ-TORRES, *Les jeunes de la rue a' Nairobi. D'un problème social ancien à une prise de conscience politique nouvelle*, w: Y. MARGUERAT (red.), *Garçons et filles des rues dans la ville africaine. Diversité et dynamique des marginalités juvéniles à Abidjan, Nairobi, Antananarivo*, Paris: EHESS 2003, s. 146.

¹⁴ B. BOUSQUET, *Devenir enfant de la rue a' Antananarivo. Entre choix et nécessité*, w: MARGUERAT (red.), *Garçons et filles des rues dans la ville africaine*, s. 204-205.

¹⁵ L. VAN BLERK, *Diversity and Difference in the Everyday Lives of Ugandan Street Children: The Significance of Age and Gender for Understanding the Use of Space*, „Social Dynamics” 2006, nr 1, s. 57-58.

pracy. Niektóre dzieci chodzą na rynek zbierać pomarańcze i ziemniaki, które potem sprzedają. Żebractwo i kradzież ma miejsce przy głównych ulicach i parkach Kampali, dworcach autobusowym i kolejowym oraz często uczęszczanych skrzyżowaniach w mieście. Inne rodzaje działalności wymagają miejsca ukrytego. Na przykład handel narkotykami odbywa się na dachach czy wysypiskach śmieci.

Analizując sytuację dzieci ulicy w Afryce, nie sposób pominąć problemu AIDS. Statystyki pokazują, że około 11 milionów dzieci straciło jednego lub oboje rodziców z powodu tej choroby. Z tej grupy rekrutują się rzesze brudnych, małych uliczników, których traktuje się gorzej niż bezpańskie psy. Na przykład w Ugandzie żyją dwa miliony sierot, których rodzice zmarli na AIDS, w RPA – co najmniej 660 tysięcy, w Kenii – 1,2 miliona. Nie wiadomo, jak wiele tych dzieci jest już zakażonych HIV, i nikt nie próbuje tego diagnozować i dokumentować¹⁶.

Nie można przejść obojętnie również wobec problemu dzieci ulicy – sierot, które w wyniku długotrwałych konfliktów zbrojnych, toczących się na terenie ich ojczyzny, straciły oboje rodziców. Przykładem jest np. wzrastająca liczba dzieci ulicy w Sierra Leone w zachodniej Afryce, będąca skutkiem wojen domowych nękających ten kraj. Wiele z nich utraciło najbliższych, a nikt z rodziny nie chciał się nimi zająć.

Sytuację dzieci ulicy w Afryce warunkuje również zjawisko prostytucji¹⁷. Do najczęstszych przyczyn uprawiania nierządu przez małoletnich Jacek Kurzępa zalicza: nędzę, głód, wojny i obecność oddziałów wojskowych. Wiele dzieci ulicy, które zajmują się prostytucją, znajduje się w Nairobi czy w Johannesburgu. Ich wykorzystywanie seksualne przez grupy samotnych mężczyzn występuje na szeroką skalę w Kenii, Sierra Leone i RPA. W Angoli, podobnie jak w Etiopii, wzrasta prostytucja wśród dzieci, zwłaszcza dziewcząt, nawet 11-letnich. Od lat jest tam przyjęte, że dziewczęta i kobiety wspierają finansowo swoje rodziny. Brak pracy na wsi zmusza je do wyjazdu do miasta, gdzie często jedynym sposobem zarabiania pieniędzy jest właśnie prostytucja.

¹⁶ A. LESZCZYŃSKI, *Klej, bat i ulica: los dzieci osieroconych przez AIDS*, w: J. RÓŻAŃSKI (red.), *Dzieci żyjące na ulicy – nowe zjawisko miast afrykańskich*, Warszawa: Komisja Episkopatu ds. Misji – Missio-Polonia – Wyd. Papieskich Dzieł s. 55.

¹⁷ J. KURZĘPA, *Młodzież pogranicza – „świnki”, czyli o prostytucji nieletnich*, Kraków: Wydawnictwo Rubikon 2010, s. 180.

Bezdomność dzieci ulicy w Afryce, choć przemilczana i marginalizowana przez rządy poszczególnych krajów, wpisuje się w wielkie dzieło pedagogiczne salezjanów na tym kontynencie. Kontynuacja wychowania opuszczonej młodzieży, zapoczątkowana w XIX wieku w Turynie przez św. Jana Bosko, staje się dzisiaj znakiem walki o godność każdego dziecka ulicy jako człowieka i obywatela kraju.

SALEZJAŃSKIE PROJEKTY RESOCJALIZACYJNE DLA DZIECI ULICY W AFRYCE

Pomoc afrykańskim dzieciom ulicy jest realizacją marzenia ks. Bosko, aby założone przez niego zgromadzenie otoczyło troską i opieką zaniedbane dzieci i młodzież na Czarnym Łądzie. W ostatnich latach wśród salezjanów znacznie wzrosła świadomość konieczności oddziaływań resocjalizacyjnych wobec dzieci ulicy. O ich znaczeniu wypowiada się salezjanin Juan Edmundo Vecchi:

Niemąla liczba salezjanów od dawna poświęca szczególną uwagę tej grupie dzieci i młodzieży, tworząc z myślą o nich programy, które zdobywają uznanie władz i mediów. Te projekty rodzą się... na ulicy! Nie czeka się na dzieci i młodzież, ale wychodzi się jej naprzeciw, gromadzi, przyjmuje. Pierwszy etap – to wejść między nich samych, spotkać się z nimi, w ich własnym środowisku, aby mogli się czuć u siebie – to my jesteśmy „u nich”, a nie oni „u nas”. Są też oczywiście programy przewidujące przyjęcie potrzebujących do odpowiednich ośrodków. Strategia pedagogiczna jest prosta i skuteczna: utrzymanie czystości, wyżywienie, opieka lekarska, przyjaźń, pomoc w planowaniu przyszłości. W końcu propozycja wychowawcza na dłuższy okres, polegająca na zdobyciu kwalifikacji zawodowych w oparciu o pozytywne cechy wyniesione jeszcze z ulicy¹⁸.

Ponieważ jednym z założeń pedagogii ks. Bosko jest resocjalizacja dzieci ulicy, co uczyniliśmy przedmiotem naszych analiz, taka sytuacja pociąga za sobą konieczność definicji. Resocjalizacja to „proces wychowawczy, który z jednostki wadliwie przystosowanej społecznie czyni przystosowaną do życia w społeczeństwie”¹⁹. Zgodnie z propozycją Czesława Czapówa, na którą powołuje się Lesław Pytka, można wyróżnić resocjalizację aktualną i potencjalną. Resocjalizacja potencjalna to prewencja, zapobieganie oraz organizowanie warunków godnej egzystencji, w której prawdopodobieństwo wystą-

¹⁸ J. E. VECCHI, *Dzieci ulicy*, „Don Bosco” 2001, nr 4, s. 21.

¹⁹ A. JAWORSKA, *Leksykon resocjalizacji*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2012, s. 226.

pienia dewiacji i odchyłeń rozwojowych będzie zmniejszało się ze względu na owe uprzednie działanie – potencjalnie naprawcze. Natomiast resocjalizacja aktualna dotyczy korektury, poprawiania struktur i funkcji regulujących ludzkie zachowanie poprzez wykorzystanie potencjałów ukrytych w jednostce (pasje, zdolności, zainteresowania, talenty), a także poszukiwanie dróg i warunków obecnego zachowania jednostki²⁰. Rozwiązanie modelowe w projektowaniu i kreowaniu przestrzeni bezpiecznej dla dzieci ulicy przez salezjanów ma swoje aplikacje w streetworkingu (resocjalizacja potencjalna) i ośrodkach specjalnie dla nich wybudowanych (resocjalizacja aktualna).

Przedstawimy kilka dobrych praktyk salezjańskich w wybranych krajach Afryki.

DOŚWIADCZENIA Z SIERRA LEONE

Sierra Leone – to jeden z najbiedniejszych krajów świata. Trudną sytuację pogorszyła zakończona w roku 2000 krwawa wojna domowa, która pociągnęła za sobą tysiące ofiar, a jeszcze więcej pozostawiła sierotami. Szczególnie spośród tej grupy rekrutują się dzieci ulicy. Niestabilna sytuacja kraju i wiele innych czynników stały się głośnym apelem o pomoc dla wałęsających się bez opieki dzieci i młodzieży. Przykładem szeroko zakrojonych działań w tym kraju są programy salezjańskie.

Don Bosco Fambul to ośrodek dla chłopców ulicy w Freetown, stolicy kraju, w którym wychowankowie wspierani są wieloma programami²¹. To dom, w którym chłopcy otrzymują trzy posiłki dziennie, a od poniedziałku do piątku działa nieformalna szkoła. Każdy wychowanek, który pragnie odmienić swój los, opuścić ulicę i podjąć wysiłek budowania swojego życia na nowo przez naukę i pracę, znajdzie tutaj swoje miejsce.

Głównym celem projektu jest wychowanie i przygotowanie młodych ludzi do edukacji i pracy. Program zakłada 10-miesięczną współpracę z wychowankiem i jego rodziną, co z założenia ma zakończyć się powrotem chłopca

²⁰ L. PYTKA, *Resocjalizacja*, w: D. LALAK, T. PILCH (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak” 1999, s. 233.

²¹ B. PIĘDEL, Ł. PIĘDEL, *Młodzi dla młodych. Opieka nad dziećmi z Domu dla Chłopców Ulicy we Freetown (Sierra Leone)*, w: A. MAZUR (red.), *Misja ON-LINE*, Kraków: Salezjański Wolontariat Misyjny – Młodzi Świata 2012, s. 100.

do domu. Dlatego jednym z priorytetowych zadań pracowników społecznych jest odnalezienie jego rodziny lub krewnych. W przypadku, gdy nie jest to możliwe, pracownicy ośrodka szukają chłopcu rodziny zastępczej, która otrzymuje fundusz na jego dalsze kształcenie. Ośrodek staje się domem i szkołą, a także zapewnia opiekę i wsparcie po opuszczeniu placówki, aż do osiągnięcia przez wychowanka pełnoletności²².

Uliczne życie nie uczy chłopców reguł związanych z higieną i dbaniem o zdrowie. Odpowiedzią na to wyzwanie są realizowane w Don Bosco Fambul programy zdrowotno-higieniczne²³. Pierwszy dotyczy ochrony zdrowia wychowanków. Żyjąc na ulicy, chłopcy przeważnie chodzą boso, posiłki jedzą rękoma, często są brudni. Na ich ciele jest wiele zakażonych ran, które nie jest łatwo leczyć właśnie ze względu na brud i niski poziom witamin (złe odżywianie). To powoduje wysypki, świerzb i problemy żołądkowe, a także malarię, zakażenie górnych dróg oddechowych i czyraki. W gabinecie lekarskim na terenie ośrodka, za pomocą niełatwo zdobytych leków i środków opatrunkowych, otrzymują oni pomoc medyczną. Drugi program ukierunkowany jest na edukację seksualną i skierowany do grupy starszych chłopców. Jego celem jest uświadomienie zagrożeń związanych z chorobami przenoszonymi drogą płciową, a także ukazanie roli i znaczenia miłości i przyjaźni w związku chłopaka z dziewczyną. Natomiast trzeci program koncentruje się na edukacji z zakresu wody pitnej, zagrożeń związanych ze spożywaniem nieczystej wody, jak również pływaniem w zamkniętych, stojących zbiornikach wodnych.

Problemem dzieci i młodzieży niedostosowanej społecznie, a do takich należą dzieci ulicy, jest między innymi niechęć do podejmowania konstruktywnych działań i systemowej pracy nad sobą. Jedną z metod resocjalizacyjnych jest rekreacja ruchowa (fizyczna) jako sposób spędzania czasu wolnego, podejmowana dla wypoczynku, przyjemności, wzbogacania własnej osobowości²⁴. Elementy rekreacyjne, sport i zabawa, stanowiły dla ks. Bosko ważny punkt w programie zajęć z młodzieżą z ulicy, o czym świadczy jego stała obecność na nich. Również projekt Don Bosco Fambul daje wychowankom

²² *Podaruj dom dzieciom ulicy!*, <http://swm.pl> (dostęp: 11.07.2013); P. WOJNAROWSKI, *Freetown*, <http://www.piotrsdb.org> (dostęp: 11.07.2013).

²³ J. STAROSTA, *Kabor, czyli witajcie*, „Don Bosco” 2009, nr 7, s. 30.

²⁴ T. SIDOR, *Sport i rekreacja ruchowa jako czynnik w profilaktyce resocjalizacyjnej*, w: F. KOZACZUK, B. URBAN (red.), *Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*, Rzeszów: Wydaw. Uniwersytetu Rzeszowskiego 2004, s. 78.

taką możliwość. Chłopcy codziennie grają w piłkę nożną, a cztery dni w tygodniu prowadzone są zajęcia dodatkowe: plastyka, akrobatyka, taniec, nauka gry na keyboardzie czy tenis stołowy.

Don Bosco Mobil – program o strukturach streetworkingu²⁵, realizowany od 2010 roku. Jego celem jest praca w najbardziej niebezpiecznych ulicach Freetown. Cztery razy w tygodniu salezianie z Don Bosco Fambul we współpracy z pracownikami sektora społecznego, członkami duszpasterstwa młodzieżowego, pielęgniarkami i prawnymi obrońcami praw dziecka wyjeżdżają do slumsów specjalnie wyposażonym autobusem. Znajdują się w nim różne materiały, żywność, odzież, zestawy pierwszej pomocy, gry, urządzenia do zabaw, projektor do filmów edukacyjnych. Realizacja tego projektu zapewnia dzieciom i zagrożonej młodzieży dostęp do opieki sanitarnej, informacji na temat stosowania zasad higieny, ochrony zdrowia (HIV/AIDS), opieki społecznej i duszpasterskiej²⁶.

Dokładny opis działalności streetworkerskiej w Don Bosco Mobil opisuje salezjanin Piotr Wojnarowski:

Autobus po południu rusza do centrum miasta w poszukiwaniu chłopców ulicy. Oni wiedzą dokładnie gdzie i w jakim miejscu się zatrzymuje i tam przychodzą, aby uczestniczyć w różnych zajęciach. Spotkanie zaczyna się od modlitwy, potem jest rozwiązywanie konfliktów między nimi. Następnie dzielą się na grupy, jedni korzystają z opieki medycznej w autobusie, inni mają lekcje historii, jeszcze inni mają lekcje religii lub gry planszowe. Grupy działają na zasadzie rotacji. O godz. 20 jest posiłek dla wszystkich, a cały program kończy się o 22. Jest to pierwszy kontakt z tymi chłopcami, z którymi zapoznają się pracownicy społeczni. Jeśli oni stwierdzą, że chłopak na razie nie ma szans powrotu do rodziny (bliższej lub dalszej), jest kierowany do domu dla dzieci ulicy²⁷.

²⁵ Choć streetworking uznawany jest za formę pracy socjalnej, trudno nie zgodzić się z tezą, że należy go traktować również jako jedną z alternatywnych metod pracy resocjalizacyjnej z dziećmi ulicy i innymi beneficjentami w środowisku otwartym (tzw. resocjalizacja potencjalna). Susanne Lorenz, za przykładem psychiatry francuskiego Victora Girarda, wymienia cele metody streetwork o charakterze: wychowawczym (rozwinięcie niezależności wychowanka, zmniejszenie czynników ryzyka i wzmocnienie czynników chroniących), integracyjnym (znalezienie i ułatwienie wychowankom sposobu integracji na poziomie indywidualnym i w grupie) oraz normatywnym (uwrażliwienie wychowanka na reguły i normy społeczne). S. LORENZ, *Edukacja uliczna wśród młodych ludzi w wieku 15-25 lat w gminie Sion*, w: M. DEPTUŁA (red.), *Diagnostyka i profilaktyka w teorii i praktyce pedagogicznej*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego 2006, s. 297.

²⁶ Agenzia Info Salesiana, *Sierra Leone – Autobus dla dzieci ulicy*, <http://www.zyciezakonne.pl> (dostęp: 08.07.2013).

²⁷ WOJNAROWSKI, *Freetown*.

Don Bosco Mobil daje szansę dzieciom oraz młodzieży ze slumsów na wyjście ze świata nędzy, beznadziei i przestępczości. Salezjanie, wolontariusze i współpracownicy spędzają wiele godzin, spotykając się z młodymi ludźmi, poznają ich historie i oferują konkretną pomoc. Don Bosco Mobil jest programem resocjalizacji potencjalnej ze względu na prewencję i zapobieganie występowania dewiacji i zachowań przestępczych w środowisku dzieci ze slumsów Freetown.

Don Bosco Come & See – projekt realizowany od 2012 roku za pomocą minibusa o takiej samej nazwie. Celem programu jest uwrażliwienie społeczności Sierra Leone na sytuację dzieci ulicy. Kolorową karoserię minibusa tworzą namalowane na niej obrazki, które przywołują sektory wchodzące w zakres działań pedagogiczno-resocjalizacyjnych. Są to: dom, szkoła, podwórko i kościół, a także meczet, z uwagi na lokalną rzeczywistość społeczno-religijną²⁸. Takie narzędzia oddziaływań streetworkerskich wykorzystywane są w grupach dzieci ulicy na terenie Sierra Leone, do których docierają salezjanie i ich współpracownicy.

Child Line to kolejna inicjatywa salezjańska dla dzieci ulicy, zainaugurowana w 2012 roku²⁹. Jest nim telefon zaufania i poradnictwa, o zasięgu krajowym, adresowany szczególnie do dzieci i młodzieży. Mają oni wiele problemów: osobistych, rodzinnych, szkolnych, prawnych, związanych z pracą nieletnich, marginalizacją, przemocą seksualną, handlem dziećmi, AIDS. Często towarzyszy im strach, samotność i poczucie bezsilności. Dlatego została uruchomiona linia pomocy dzieciom, czynna we wszystkie dni, 24 godziny na dobę. Przy telefonie stale dyżurują asystenci społeczni, adwokaci, przedstawiciele służby zdrowia, którzy zapewniają adekwatne wsparcie w zależności od potrzeb i problemów dzieci ulicy. Korzystającym z pomocy gwarantowana jest pełna anonimowość i poufność. Na mocy porozumienia między Don Bosco Fambul i agencjami telekomunikacyjnymi w kraju zapewniona jest darmowość usługi telefonicznej.

Projekty salezjańskie dla dzieci ulicy realizowane w Sierra Leone (dom dla chłopców, streetworking i telefon zaufania) są dowodem na to, że problem porzuconych dzieci i młodzieży w samej tylko stolicy jest poważny. Praca wychowawczo-resocjalizacyjna wyróżniająca każdy program jest konkretną

²⁸ Agenzia Info Salesiana, *Nowy program duszpasterski „Don Bosco Fambul”*, <http://www.infoans.org> (dostęp: 08.07.2013).

²⁹ Agenzia Info Salesiana, *„Don Bosco Fambul” otwiera telefon zaufania dla dzieci*, <http://www.infoans.org> (dostęp: 08.07.2013).

formą sprzeciwu wobec obojętności społeczności lokalnej, ale także bezradności społecznej na problem wykluczania dzieci ulicy.

INICJATYWY SALEZJAŃSKIE NA WYBRZEŻU KOŚCI SŁONIOWEJ

Skala zjawiska dzieci ulicy na Wybrzeżu Kości Słoniowej zwiększyła się w pierwszej dekadzie 2000 roku w następstwie wojny domowej. Sytuacja społeczno-polityczna kraju uległa znacznemu pogorszeniu, walki przyniosły setki ofiar i ponad milion uchodźców uciekających do stolicy Abidżan. Ten stan dotknął szczególnie rodziny, w których zintensyfikowały się liczne trudności, a ich pierwszymi ofiarami były dzieci. Aby przeżyć lub polepszyć warunki życia, wiele z nich znalazło się na ulicy. W obliczu tak trudnej sytuacji, która niesie negatywne konsekwencje w wielu sektorach życia społecznego, salezjanie podjęli się opieki i wychowania dzieci ulicy. Ich zaangażowanie przyjmuje formę różnych projektów profilaktyczno-resocjalizacyjnych.

Foyer Don Bosco – to program poświęcony dzieciom ulicy w Koumassi, dzielnicy Abidżan, którego celem jest reintegracja dziecka z rodziną. Jego realizacja odbywa się w dwóch ośrodkach. Foyer Maman Marguerite przyjmuje dzieci i młodzież prosto z ulicy, a głównym celem resocjalizacji jest diagnoza ich sytuacji i prewencja przed powrotem na ulicę. Natomiast Foyer Magone jest domem dla dzieci i młodzieży, którzy po pobycie w Foyer Maman Marguerite zadeklarowali chęć zmiany swojego życia. Zdaniem Katrin Eder oddzielenie tych dwóch ośrodków jest zasadne ze względu na istniejące niebezpieczeństwo nakłaniania wychowanków (swoich kolegów), którzy realizują indywidualny plan resocjalizacji, do ponownego życia w środowisku ulicy³⁰.

Foyer Maman Marguerite jest domem, w którym pobyt wychowanka nie przekracza dziewięciu miesięcy. Rekrutacja chłopców dokonuje się na kilka sposobów: (1) sami przychodzą, bo ośrodek salezjański jest znany w Abidżan; (2) są kierowani przez organizacje pozarządowe czy zgromadzenia zakonne współpracujące z placówką; (3) są przyprowadzani przez kolegów – byłych wychowanków domu oraz (4) doprowadzani przez pracowników ośrodka, którzy pracują metodą streetwork w największych skupiskach dzieci ulicy w stolicy.

³⁰ K. EDER, *Das Foyer Magone in Abidjan*, <http://strassenkinder.de> (dostęp: 11.07.2013).

Główne obszary projektu są skoncentrowane wokół następujących zagadnień³¹:

(1) Zapewnienie dziecku podstawowych warunków życia – schronienia, opieki, posiłku (trzy razy dziennie) oraz możliwość aktywnego spędzania wolnego czasu.

(2) Wdrażanie dzieci w wykonywanie codziennych obowiązków – nauka higieny, sprzątania, co dla dzieci z ulicy jest nieznaną i trudną z racji braku pozytywnych wzorców w tym zakresie i hołubienia nieograniczonej wolności.

(3) Słuchanie – należy do stałej dyspozycyjności wychowawcy i ukierunkowane jest na uzyskanie podstawowej wiedzy na temat imienia i nazwiska dziecka, wieku, miejsca pochodzenia, tego, kim są jego rodzice i dlaczego ono żyło na ulicy.

(4) Znalezienie rodziny dziecka – następuje po dwóch lub kilku tygodniach od przyjęcia dziecka do ośrodka. Pracownicy dokładają wszelkich starań w ustaleniu adresu zamieszkania rodziców bądź opiekunów, starają się do nich dotrzeć i uzyskać podstawowe informacje o rodzinie wychowanka.

(5) Reintegracja dziecka z rodziną – po wizycie w domu rodzinnym dziecka pracownicy ustalają warunki jego reintegracji z rodziną i sposoby stworzenia harmonii z dzieckiem.

Nie we wszystkich przypadkach następuje znalezienie rodziny dziecka i jego reintegracja z najbliższym środowiskiem. Gdy po dziewięciu miesiącach pobytu w ośrodku okazuje się to niemożliwe, a wychowanek deklaruje uczestnictwo w procesie indywidualnej resocjalizacji, zostaje przyjęty do drugiego domu.

Foyer Magone jest właśnie tym drugim domem, który gwarantuje wychowankowi pobyt nawet do trzech lat. Oddziaływania resocjalizacyjne są tutaj ukierunkowane na proces pełnej reintegracji dziecka z rodziną, a celem podrzędnym jest włączenie wychowanka w indywidualny proces resocjalizacji. Opierają się one między innymi na propozycjach edukacji przedstawionej wychowankom. Dla uczniów, którzy chodzili wcześniej do szkoły, istnieje możliwość kontynuacji nauki w szkole znajdującej się w okolicy. Natomiast dla tych, którzy są analfabetami i nigdy nie uczestniczyli w procesie edukacji, proponowana jest szkoła w ośrodku, gdzie wobec każdego ucznia stosowany jest indywidualny plan nauczania³². Zdaniem Alberta Kabuge

³¹ A. KABUGE, *Histoire du Foyer Magone*, Rome 2009, s. 16-17 (praca niepublikowana).

³² EDER, *Das Foyer Magone in Abidjan*.

[...] wychowankowie formowani są w sposób integralny na uczciwych obywateli i dobrych chrześcijan przez działalność intelektualną, religijną i aktywności w czasie wolnym. W ten sposób próbujemy alfabetyzować grupę tych, którzy nigdy nie chodzili do szkoły, i próbujemy odzyskiwać tych, którzy opuścili naukę kilka lat wcześniej. Dom posiada kilka sal lekcyjnych, w których sytuowane są dzieci według różnych poziomów, a zajęcia odbywają się rano. Inna grupa dzieci chodzi do szkoły. Dom stwarza dzieciom ulicy formację w zakresie: alfabetyzacji, szkolnictwa i nauki zawodu. To wszystko w celu reintegracji społecznej³³.

Resocjalizacja przez edukację prowadzona przez salezjanów we wszystkich ośrodkach dla dzieci ulicy jest kontynuacją jednej z największych trosk ks. Bosko, który każdemu chłopcu z ulic Turynu w zakładanych przez siebie w XIX wieku oratoriach zapewniał zdobycie wykształcenia. Dla analfabetów prowadził kursy nauki czytania, pisania i arytmetyki, a pozostałym wychowankom umożliwiał naukę w szkole elementarnej i szkołach zawodowych. Zdawał sobie sprawę, że brak zajęcia, wykształcenia oraz sieroctwo duchowe i rodzinne są przyczyną wielu życiowych tragedii. Twierdził, że nie ma większego niebezpieczeństwa od tego, gdy ktoś z nudów zagraża życiu własnemu lub innym osób³⁴.

Inicjatywy dobrych praktyk salezjańskich na rzecz dzieci ulicy na Wybrzeżu Kości Słoniowej przyjmują bardziej formę resocjalizacji aktualnej, prowadzonej w ośrodkach wybudowanych dla dzieci i młodzieży z ulic Abidżanu. W ich zakresie znajduje się również metoda streetwork, wyjście do dzieci ulicy, zrobienie w umiejętny sposób w ich kierunku pierwszego kroku w miejscach najczęściej przez nie odwiedzanych. Tam właśnie przyszli wychowankowie Foyer Don Bosco uzyskują pierwsze informacje na temat realnej propozycji poprawy swojego życia w duchu pedagogii św. Jana Bosko.

PRACA Z DZIEĆMI ULICY W KENII

Dzieci ulicy w Kenii to fenomen prowincjonalnych miasteczek, szczególnie wielkich miast, który pojawił się ze wzmożoną siłą po odzyskaniu niepodległości w latach 70. XX wieku. Pierwsze grupy dzieci i młodzieży opuszczonej pojawiły się w centrum Nairobi, a w niedługim czasie w innych dzielni-

³³ KABUGE, *Histoire du Foyer Magone*, s. 15.

³⁴ J. JURCZYŃSKI, *Ksiądz Bosko jest O.K.*, Kraków: Wyd. Towarzystwo Salezjańskie 2006, s. 19.

cach, zwłaszcza w slumsach na obrzeżach metropolii³⁵. Inspiracją dla salezjanów przy tworzeniu projektów profilaktyczno-resocjalizacyjnych dla dzieci ulicy w stolicy Kenii jest fakt, że znajdują się one poza najniższą hierarchią społeczną. To grupa społeczna żyjąca poza prawem, poza strukturami społecznymi, poza szczęśliwym dzieciństwem i młodością.

Bosco Boys to projekt realizowany od 1988 roku, przeznaczony dla dzieci ulicy z Nairobi i ze slumsów usytuowanych na przedmieściach stolicy. Celem jest zapewnienie ponad 500 wychowankom opieki, domu, ciepła rodzinnego, kogoś, kto zatroszczy się o ich potrzeby materialne i duchowe³⁶. Obecnie projekt realizowany jest w trzech ośrodkach: Kariua, Langata i Kuwinda.

Bosco Boys – Kariua jest pierwszym centrum w projekcie salezjańskim, który powstał w 1991 roku. Dzieciom i młodzieży wążającym się po ulicach Nairobi proponowana jest możliwość umycia się i wzięcia udziału w zajęciach edukacyjnych.

W Nairobi dzieci ulicy są tysiące, więc nie sposób wszystkie objąć opieką i wychowaniem. Do projektu przyjmowane są dzieci i młodzież w przedziale wiekowym między 8-15 lat, którzy wyrażają pragnienie zmiany swojego postępowania. Po zakwalifikowaniu do programu odbywają rozmowę z asystentem socjalnym, następnie komisja decyduje o rodzaju pomocy i wsparcia, adekwatnych do potrzeb dziecka, które finalnie zostaje skierowane do ośrodka przyjęć i wsparcia **Bosco Boys – Langata**. Jest to ośrodek, który powstał w 1994 roku i stanowi pierwszy etap pracy wychowawczo-resocjalizacyjnej proponowanej przez salezjanów. Chłopcy mogą przebywać w nim od sześciu miesięcy do roku. Podstawową osią działań naprawczych jest uczenie wychowanków rezygnowania ze złych nawyków i uzależnień zasymilowanych w środowisku ulicy. Jak podkreśla Grażyna Sikora, „chłopcy z Bosco Boys na początku oduczają się wachać klej, próbują żyć bez narkotyków”³⁷.

Kolejną formą oddziaływań wychowawczych dla chłopców, którzy pomyślnie zakończyli pierwszy etap resocjalizacji, jest przeniesienie do **Bosco Boys**

³⁵ Według M. Davisa slumsy zamieszkiwane są przez osoby żyjące na obszarze miejskim, który nie dysponuje trwałym i bezpiecznym domostwem, odpowiednią powierzchnią mieszkalną na osobę, łatwym dostępem do wody pitnej, infrastruktury wodno-kanalizacyjnej lub prawem własności do lokalu mieszkalnego. Zdaniem autora w krajach najbardziej rozwiniętych mieszka w nich zaledwie 6% ludności, a w krajach nierozwiniętych aż 78,2% – M. DAVIS, *Planeta slumsów*, tł. K. BIELIŃSKA, Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa 2009, s. 40.

³⁶ Agenzia Info Salesiana, *Projekt „Bosco Boys”*, <http://www.infoans.org> (dostęp: 11.07.2013).

³⁷ G. SIKORA, *Połatane dzieciństwo*, „Niedziela” 2004, nr 12, s. 22.

– **Kuwinda** – domu, w którym znajduje się główny ośrodek koordynacyjny całego projektu³⁸.

W pedagogii salezjańskiej, na co zwracaliśmy uwagę, edukacja dzieci ulicy jest ważnym celem reintegracji społecznej i przygotowania do dorosłego życia. Tym samym wpisuje się w ogólne cele resocjalizacji, takie jak: (1) wszechstronny rozwój wychowanka, jego twórczość, samodzielność oraz kreatywność; (2) zmiana tożsamości podopiecznego z tożsamości dewianta na tożsamość akceptowaną społecznie; (3) kształtowanie sfery emocjonalnej, motywacyjnej i wolicjonalnej w kierunku rozwoju wrażliwości, dążenia do zmiany i podejmowania świadomych wyborów oraz (4) kształtowanie poczucia wolności i odpowiedzialności za własne życie oraz chęć niesienia pomocy³⁹.

Program Bosco Boys – Kuwinda oferuje pięć poziomów edukacji:

– w zakresie szkoły podstawowej, która znajduje się na terenie ośrodka – uczęszczają do niej dzieci objęte programem, jak również uczniowie z zewnątrz, ze slumsów Kuwinda;

– w zakresie szkoły średniej – uczęszczają uczniowie, którzy pozytywnie zakończyli cały cykl nauczania podstawowego;

– w zakresie szkoły zawodowej – kształcenie zawodowe ma miejsce w szkołach, które współpracują z projektem, np. „Don Bosco Boys Town”, Ośrodek Karen, „Don Bosco Training Centre”, lub w innej szkole znajdującej się w pobliżu ośrodka (wychowankowie zdobywają zawód stolarza, ślusarza czy mechanika);

– w zakresie kursów kształcenia zawodowego – uczestnikami są uczniowie, którzy nie kontynuują nauki w szkole średniej);

– w zakresie szkoły wyższej – uczniowie, którzy pomyślnie ukończyli edukację na poziomie szkoły średniej i wyrażają chęć kontynuowania nauki, są motywowani do podjęcia studiów na uniwersytecie⁴⁰.

Działania edukacyjne w programie Bosco Boys – Kuwinda przynoszą wymierne korzyści, które zostały przedstawione w raporcie z 2008 roku, sporządzonym przez ówczesnego dyrektora ośrodka, salezjanina Sebastiana Chirayatha. Czytamy w nim:

³⁸ Salezjański Wolontariat Misyjny, *Kenia woła o pomoc*, „Don Bosco” 2008, nr 3, s. 19.

³⁹ JAWORSKA, *Leksykon resocjalizacji*, s. 384-385.

⁴⁰ Agenzia Info Salesiana, *Projekt „Bosco Boys”*.

W domu dla chłopców ulicy mieszka 290 wychowanków. Siedmioro z nich jest już na Uniwersytecie, a kolejna trójka czeka na pomoc, by rozpocząć studia. W kilku szkołach średnich uczy się 45 chłopców, 35 uczęszcza do szkoły technicznej, a 200 do szkoły podstawowej. Ostatni semestr tego roku rozpoczął się 1 września i potrwa do końca listopada. Wtedy 24 dzieci ukończy szkołę podstawową [...] i będzie kontynuować naukę w szkole średniej lub w technikum⁴¹.

Źródłem oddziaływań resocjalizacyjnych w pedagogii salezjańskiej jest przekonanie, że wywołanie zmian osobowości i zachowania u wychowanków może zachodzić nie tylko przez działania edukacyjne, ale także przez rozwój ich talentów i umiejętności. Chodzi o to, aby chłopcy ulicy uwierzyli, że stać ich na wiele, że mają w sobie zdolności i są tak samo wartościowi, jak ich rówieśnicy. Dlatego oprócz podstawowej formacji szkolnej wychowawcy z ośrodka pomagają chłopcom odkryć własne talenty poprzez grę, zabawę oraz zajęcia artystyczne, sportowe i akrobatyczne. Przykładem może być historia jednego z wychowanków:

Pewnego dnia w 2008 roku, podczas gdy wałęsał się bez celu w rozległym i chaotycznym Nairobi, George spotkał pracownika z dzieła salezjańskiego na rzecz dzieci ulicy „Bosco Boys” i udał się tam. Od samego początku miał możliwość wykazania się swoimi talentami. Wraz z grupą kolegów ze szkoły uczestniczył w Krajowym Festiwalu Muzycznym w Kenii, największej imprezie promującej talenty muzyczne w kraju, i zajął pierwsze miejsce w kategorii tańca ludowego, wykonując taniec ludowy „Bagisu”, pochodzący z Ugandy. Spotkał się także z Szefem Rządu przy okazji wizyty w Domu Prezydenckim przedstawicieli 25 szkół w kraju, co tak często się nie zdarza i jest wielkim przywilejem. Obecnie widzi się jako piosenkarz i znalazł w Tonym Nyadundo, sławnym lokalnym piosenkarzu, wzór do naśladowania⁴².

Obszarem działań wychowawczych w pedagogii ks. Bosko jest również wspólnota młodzieżowa oratorium, gdzie chłopcy spotykali się z przyjaciółmi w grupach rówieśniczych, rozwijali swoje zdolności, podejmowali inicjatywy, realizowali swoje pomysły⁴³. Dla chłopców mieszkających na ulicy, których pobyt wśród rówieśników nierzadko był inspiracją do zachowań dewiacyjnych i przestępczych, wspólne pomysły, podejmowane i realizowane we wspólnocie młodzieżowej w Bosco Boys, są skuteczną metodą w kierunku zmiany swojego postępowania. Przykładem może być uczestnictwo wychowanków ośrod-

⁴¹ S. CHIRAYATH, *Drodzy Przyjaciele z Polski!*, „Don Bosco” 2008, nr 10, s. 19.

⁴² Agenzia Info Salesiana, *George: z ulicy ku marzeniu, przechodząc przez „Bosco Boys”*, <http://www.infoans.org> (dostęp: 08.07.2013).

⁴³ J. MARSZAŁEK, *Personalizm i pedagogia prewencyjna ks. Jana Bosko*, Kraków: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego 2010, s. 390.

ka w 2010 roku w 84. edycji „Kenya National Music Festival” – festiwalu muzyki Jazz Jamboree w Afryce Wschodniej. Ta impreza kulturalna zgromadziła ponad 91 604 osób z całego kraju. Chłopcy z Bosco Boys reprezentowali prowincję Nairobi w sześciu kategoriach, zdobywając 91,5 punktu w kategorii tańca ludowego i tym samym zdobywając czwarte miejsce w pozostałych kategoriach. Wykonując taniec *Bagisu*, wystąpili również na Wielkiej Gali kończącej festiwal⁴⁴.

Działalność salezjanów w projekcie Bosco Boys w Kenii jest wyrazem wielkiej odpowiedzialności i poświęcenia dla dzieci i młodzieży żyjących poza hierarchią społeczną. Oferta edukacji i rozwijania talentów proponowana w ośrodkach jest nie tylko strategią zabezpieczającą podstawowe potrzeby wychowanków, redukcji ich zachowań ryzykownych czy promocji alternatywnych rodzajów aktywności spędzania czasu wolnego. Cały sens pracy resocjalizacyjnej Bosco Boys zapewnia wychowankom dobry start w dorosłość poprzez wychowanie pełnowartościowych obywateli kraju.

ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Gdy po analizie teoretycznej i praktycznej przychodzi czas na podsumowanie i wnioski, pojawia się pytanie o zrealizowanie założonego celu. Zatem, czy analiza projektów wychowawczo-resocjalizacyjnych salezjanów gwarantuje postawienie tezy, że rzeczywiście zdążyli oni z pomocą dzieciom ulicy w wybranych krajach Afryki? Odpowiedź wydaje się jednoznacznie pozytywna, ale potrzebuje argumentów uzasadniających to stanowisko.

Przy założeniu, że zlikwidowanie zjawiska dzieci ulicy w wymienionych krajach afrykańskich, jak i na całym świecie jest niemożliwe, salezianie dzięki swoim programom ratują z ulicy dzieci i młodzież. W ten sposób zdążają z pomocą nie tylko dzieciom ulicy, ale również pomagają lokalnym społecznościom, dla których problem marginalizowanych dzieci stanowi barierę nie do pokonania lub jest przemilczany.

Odziaływania resocjalizacyjne wobec dzieci ulicy realizowane w projektach salezjańskich są kontynuacją pedagogii św. Jana Bosko, którego wyborem życiowym było wychowanie młodzieży, zwłaszcza zaniedbanej, o której nikt nie chciał pamiętać. Taką postawę najlepiej obrazują jego słowa przytoczone

⁴⁴ Agenzia Info Salesiana, *Młodzi z „Bosco Boys” zwycięzcami na „Kenya National Music Festival”*, <http://www.infoans.org> (dostęp: 08.07.2013).

przez Adama Paszkę: „Wierzcie mi, że wszystko, czym jestem, jest całkowicie dla was, dniem i nocą, rano i wieczorem, w każdej chwili. Nie mam innego celu, jak tylko troskę o wasze dobro moralne, umysłowe i fizyczne”⁴⁵. Salezjanie w swoich projektach skierowanych do afrykańskich dzieci ulicy są godnymi naśladowcami i kontynuatorami tego wielkiego dzieła pedagogicznego. Poprzez streetworking w ubogich dzielnicach miast i w slumsach, a przede wszystkim w ośrodkach tworzonych specjalnie dla tej grupy dzieci i młodzieży szukają skutecznych metod, by uratować jak największą liczbę tych, którzy nie powinni znaleźć się na ulicy.

Reintegracja ze sobą, z rodziną i społeczeństwem jako konkretna pomoc dzieciom ulicy dokonuje się na wielu poziomach w salezjańskich ośrodkach. Wiele możliwości rozwoju dzieci i młodzieży, jakie oferują te ośrodki, jest niezawodną przepustką na dobre życie. Oczywiście o ile wychowanek będzie chciał z niej skorzystać.

Należy podkreślić, że nawet najmniejsza pomoc udzielona dziecku ulicy przez salezjanów przywraca mu dzieciństwo, młodość i godność osoby. Nie uratuje się rzesz ludzi, ale ocali się człowieka. Taka pomoc jest zawsze na czas.

Salezjańska praca wychowawczo-resocjalizacyjna na rzecz dzieci ulicy w Afryce realizowana metodą streetwork i w ośrodkach specjalnie dla nich przeznaczonych ma charakter uniwersalny. Oznacza to, że programy zaprezentowane w kilku krajach afrykańskich mogą służyć jako dobre przykłady dla pedagogów zajmujących się dziećmi ulicy w krajach Unii Europejskiej, w tym w Polsce. Choć należy podkreślić, że sytuacja społeczno-ekonomiczna dzieci ulicy z krajów europejskich czasami jest nieporównywalna z biedą, skrajnym ubóstwem i innymi czynnikami występującymi w grupach afrykańskich dzieci i młodzieży z ulicy. Dlatego niektóre elementy przedstawionych programów salezjańskich byłyby zbyt cenne w adaptacji ich do pracy pedagogów na naszym kontynencie.

⁴⁵ A. PASZEK, *Wyjście do młodzieży warunkiem aktualizacji systemu prewencyjnego*, w: J. NIEWĘGŁOWSKI (red.), *Ksiądz Bosko i jego system wychowawczy*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 2000, s. 303.

BIBLIOGRAFIA

- AMOUZOU E.: Le phénomène du trafic d'enfants en Afrique noire: le cas du Togo, „Revue CAMES” 2003, nr 1-2, s. 74.
- BLERK VAN L.: Diversity and Difference in the Everyday Lives of Ugandan Street Children: The Significance of Age and Gender for Understanding the Use of Space, „Social Dynamics” 2006, nr 1, s. 47-74.
- BOECK DE F.: Le „deuxième monde” et les „enfants-sorciers” en République Démocratique du Congo, „Politique Africaine” 2000, nr 80, s. 32-57.
- BOUSQUET B.: Devenir enfant de la rue a' Antananarivo. Entre choix et nécessité, w: Y. MARGUERAT (red.), Garçons et filles des rues dans la ville africaine. Diversité et dynamique des marginalités juvéniles à Abidjan, Nairobi, Antananarivo, Paris: EHESS 2003, s. 197-206.
- CHIRAYATH S.: Drodzy Przyjaciele z Polski!, „Don Bosco” 2008, nr 10, s. 19.
- DAVIS M.: Planeta slumsów, tłum. K. Bielińska, Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa 2009.
- FIDELUS A.: Dzieci ulicy – podobieństwa i różnice w zależności od czynników środowiskowych i kulturowych, w: W. KUBIK, B. URBAN (red.), Uwarunkowania i wzory marginalizacji społecznej współczesnej młodzieży, Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” 2005, s. 171-187.
- GLIND VAN DE H.: Migration and Child Labour. Exploring Child Migrant Vulnerabilities and those of Children Left-Behind, Geneva: International Labour Organization 2010.
- JAWORSKA A.: Leksykon resocjalizacji, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2012.
- JURCZYŃSKI J.: Książd Bosko jest O.K., Kraków: Wyd. Towarzystwo Salezjańskie 2006.
- KABUGE A.: Histoire du Foyer Magone, Rome 2009 (praca niepublikowana).
- KOLLER S. H., HUTZ C. S.: Street Children: Psychological Perspectives, w: N. J. SMELSER, P. B. BALTES (red.), International Encyclopedia of the Social and Behavioral Sciences, t. XXII, Amsterdam: ELSEVIER 2001, s. 15157-15159.
- KURZĘPA J.: Młodzież pogranicza – „świnki”, czyli o prostytucji nieletnich, Kraków Wydawnictwo Rubikon 2010.
- L'ABBÉ-SASSEVILLE G.: La République Démocratique du Congo: sa culture et sa situation socio-politico-économique (materiały udostępnione przez Sylvaina Fillona – założyciela organizacji Tous les Enfants de l'Autre Monde z Kanady).
- LESZCZYŃSKI A.: Klej, bat i ulica: los dzieci osieroconych przez AIDS, w: J. RÓŻAŃSKI (red.), Dzieci żyjące na ulicy – nowe zjawisko miast afrykańskich, Warszawa: Komisja Episkopatu ds. Misji – Missio-Polonia – Wyd. Papieskich Dzieł Misyjnych 2004, s. 55-65.
- LORENZ S.: Edukacja uliczna wśród młodych ludzi w wieku 15-25 lat w gminie Sion, w: M. DEPTUŁA (red.), Diagnostyka i profilaktyka w teorii i praktyce pedagogicznej, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego 2006, s. 291-316.

- MARGUERAT Y.: Malheur à la ville dont le prince est un enfant (de la rue). Un essai de synthèse sur la dynamique sociale, w: Y. MARGUERAT (red.), Garçons et filles des rues dans la ville africaine. Diversité et dynamique des marginalités juvéniles à Abidjan, Nairobi, Antananarivo, Paris: EHESS 2003, s. 235-268.
- MARSZAŁEK J.: Personalizm i pedagogia prewencyjna ks. Jana Bosko, Kraków: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego 2010.
- Misjonarki Afryki. Prezentacja Programu TIKONDANE – projektu pracy z dziećmi ulicy w diecezji Lilongwe (Malawi), w: J. RÓŻAŃSKI (red.), Dzieci żyjące na ulicy – nowe zjawisko miast afrykańskich, Warszawa: Komisja Episkopatu ds. Misji – Missio-Polonia – Wyd. Papieskich Dzieł Misyjnych 2004, s. 85-117.
- PASZEK A.: Wyjście do młodzieży warunkiem aktualizacji systemu prewencyjnego, w: J. NIEWĘGŁOWSKI (red.), Książd Bosko i jego system wychowawczy, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 2000, s. 297-305.
- PIĘDEL B., PIĘDEL Ł.: Młodzi dla młodych. Opieka nad dziećmi z Domu dla Chłopców Ulicy we Freetown (Sierra Leone), w: A. MAZUR (red.), Misja ON-LINE, Kraków: Salezjański Wolontariat Misyjny–Młodzi Świata 2012, s. 99-115.
- PINCENT Q., WILLART H., CHUBERRE M.: Les enfants des rues: de la prise en charge individuelle à la mise en place de politiques sociales, Paris: Samusocial International 2011.
- PYTKA L.: Resocjalizacja, w: D. LALAK, T. PILCH (red.), Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak” 1999, s. 232-233.
- RAKOTOMALALA S.: Enfants en situation de rue. Terre des Hommes, Report 2010.
- RAY P., DAVEY C., NOLAN P.: Still on the Street – Stille Short of Rights. Analysis of Policy and Programmes Related to Street Involved Children, London: Consortium for Street Children 2011.
- RODRIGUEZ-TORRES D.: Les jeunes de la rue a' Nairobi. D'un problème social ancien à une prise de conscience politique nouvelle, w: Y. MARGUERAT (red.), Garçons et filles des rues dans la ville africaine. Diversité et dynamique des marginalités juvéniles à Abidjan, Nairobi, Antananarivo, Paris: EHESS 2003, s. 141-178.
- ROOYEN VAN L., HARTELL C.: Health of the Street Child: The Relation between Life-Style, Immunity and HIV/AIDS – a Synergy of Research, „South African Journal of Education” 2002, nr 3, s. 188-192.
- Salezjański Wolontariat Misyjny. Kenia woła o pomoc, „Don Bosco” 2008, nr 3, s. 19.
- SIDOR T.: Sport i rekreacja ruchowa jako czynnik w profilaktyce resocjalizacyjnej, w: F. KOZACZUK, B. URBAN (red.), Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży, Rzeszów: Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego 2004, s. 77-82.
- SIKORA G.: Angola potrzebuje wielu misjonarzy, „Misje Salezjańskie” 2012, nr 5, s. 6-11.
- SIKORA G.: Połatane dzieciństwo, „Niedziela” 2004, nr 12, s. 22.
- STAROSTA J.: Kabor, czyli witajcie, „Don Bosco” 2009, nr 7, s. 30.
- VECCHI J. E.: Dzieci ulicy, „Don Bosco” 2001, nr 4, s. 21.

- WRZESIŃSKA A.: Afrykańska rodzina wobec problemów współczesności. Z badań nad zmianą społeczną w Czarnej Afryce, w: J. WILK (red.), Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka, t. 22, Lublin: Katedra Pedagogiki Rodziny KUL 2003, s. 315-328.
- WRZESIŃSKA A.: MWANA znaczy dziecko. Z afrykańskich tradycji edukacyjnych, Warszawa: Dialog 2005.

Strony internetowe

- Agenzia Info Salesiana: „Don Bosco Fambul” otwiera telefon zaufania dla dzieci, <http://www.infoans.org> (dostęp: 08.07.2013).
- Agenzia Info Salesiana: George: z ulicy ku marzeniu, przechodząc przez „Bosco Boys”, <http://www.infoans.org> (dostęp: 08.07.2013).
- Agenzia Info Salesiana: Młodzi z „Bosco Boys” zwycięzcami na „Kenya National Music Festival”, <http://www.infoans.org> (dostęp: 08.07.2013).
- Agenzia Info Salesiana: Nowy program duszpasterski „Don Bosco Fambul”, <http://www.infoans.org> (dostęp: 08.07.2013).
- Agenzia Info Salesiana: Projekt „Bosco Boys”, <http://www.infoans.org> (dostęp: 11.07.2013).
- Agenzia Info Salesiana: Sierra Leone – Autobus dla dzieci ulicy, <http://www.zyciezakonne.pl> (dostęp: 08.07.2013).
- EDER K.: Das Foyer Magone in Abidjan, <http://strassenkinder.de> (dostęp: 11.07.2013).
- Podaruj dom dzieciom ulicy!, <http://swm.pl> (dostęp: 11.07.2013).
- WOJNAROWSKI P.: Freetown, <http://www.piotrsdb.org> (dostęp: 11.07.2013).

ZDAŹYĆ Z POMOCĄ DZIECIOM ULICY W AFRYCE ODDZIAŁYWANIA RESOCJALIZACYJNE SALEZJANÓW NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH KRAJÓW

Streszczenie

Zjawisko dzieci ulicy na świecie jest skutkiem zmian strukturalnych i kulturowych związanych z ponowoczesnością. Tym samym oznacza niekorzystny stan dla społeczności, w jakich występuje, i jest oceniany jako niepożądany, zagrażający, niebezpieczny i konieczny do zminimalizowania lub wyeliminowania problem. Afryka jest trzecim kontynentem, po Ameryce Południowej i Azji, co do skali występowania problemu dzieci i młodzieży przebywających na ulicy lub żyjących tam w warunkach uwłaczających godności osoby. Różne podmioty społeczne i kościelne włączają się w proces resocjalizacji i readaptacji społecznej dzieci ulicy. Prężnie działającym podmiotem są salezjanie. Dlatego w naszym artykule pochyłamy się nad wielkim zaangażowaniem na tym polu salezjanów, a tym samym składamy im hołd za często heroiczną pracę, która w myśl pedagogii św. Jana Bosko polega na szukaniu dobra w dzieciach ulicy. Celem naszego artykułu jest ukazanie działalności pedagogicznej salezjanów w wybranych krajach Afryki, którzy realizują liczne programy i projekty w środowisku lokalnym na rzecz dzieci ulicy. Ich działalność przebiega dwutorowo: bezpośrednio na ulicy (metoda streetworking) i w ośrodkach specjalnie wybudowanych dla dzieci i młodzieży z ulicy.

Słowa kluczowe: dzieci ulicy, pedagogia św. Jana Bosko, oddziaływania resocjalizacyjne.